

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

PASIKONIK



Marcelina Jarnuszkiewicz

Jak reagujecie na hasło PASIKONIK? Rozglądacie się dokoła z zainteresowaniem czy piszczycie i uciekacie z krzykiem? A może – o zgrozo! – miewacie ochotę pacnąć czymś nieszczęsnego owada?

Na szczęście – dla PASIKONIKÓW – chcąc przeczytać wieści ze świata, coraz rzadziej sięgamy po gazety, a coraz częściej korzystamy ze smartfonów, smartfonem zaś zdecydowanie mniej chętnie ubijamy owady niż gazetą...

Nawet laik i ignorant, z trudem umieszczający PASIKONIKA w świecie owadów, wie o nim dwie rzeczy: że jest zielony jak trawa i że skacze wśród traw. Nasza podstawowa wiedza

o PASIKONIKACH nie zmieniła się zbyt wiele w ciągu wieków: mniej więcej to samo

o PASIKONIKACH wiedzieli nasi przodkowie i przodkowie naszych przodków. I dlatego też PASIKONIK został nazwany PASIKONIKIEM.

PASIKONIK to zdrobnienie od PASIKOŃ, czyli 'pasterz koni'. Kiedy pasący się koń przemierza trawiaste pastwisko, PASIKONIKI pierzchają przed nim, skacząc przed siebie. Możliwe, że to właśnie wywołało skojarzenie, że są „pastuchami koni” – skacząc, prowadzą konie za sobą na lepsze, niewyjedzone jeszcze obszary pastwiska.

A takich „pastuszych nazw” było niegdyś znacznie więcej: był pasikoń i pasiwoń, pasikur 'pasterz kur' i pasiświnia (obok „odwrotnego” świniopasa).